

Idalińscy ORMO-wcy

Budzą respekt i poszanowanie

Do dobrego „fasonu” wciąż jeszcze należy organizowanie na „Ustroni” albo Dziezko- wie „równych chłopaków” na ubaw w idalińskim Domu Kultury. Wiadomo bowiem, że idalińska placówka niemal każdego wieczoru organizuje taśmotekę z tańcami. Tylko, że nie wszyscy ścigający wieczorową porą do Idaliny to tancerze. Są i tacy, którzy przychodzą tu na rozróbę. Niekoniecznie bójka, najczęściej są to próby wdarcia się na siłę do przepelnionej już sali tanecznej (miejsc jest tutaj dla 125 par), obrzucanie wyzywkami każdego napotkanego.

Trudniej zadziałać profilaktycznie

— Z takimi zawałidrogami dobrze już sobie radzimy — powiada komendant dzielnicowej placówki ORMO na Idalinie, Rudolf Palimaka — organizujemy dyżury przed Domem Kultury i w samej sali tanecznej. Szybko przywołujemy do porządku — wyprowadzając za drzwi — awanturników. To zresztą jest łatwe. Trudniej zadziałać profilaktycznie, poprzez perswazję i wychowanie młodych rożadować takie sytuacje.

Chociaż, jak przypominają idalińscy ORMO-wcy, ostatnio od roku sytuacja poprawiła się. Mniej zdecydowanych ingerencji — więcej jest rozmów z rozrabiakami, którzy teraz zachowują się bardziej przykładnie. Źródła

tych korzystnych zmian dopatrują się ORMO-wcy w działalności osiedlowej Komisji Profilaktyki Społecznej, która powstała pod koniec 1976 r. jako jedna z pierwszych w kraju. Była potrzebna, właśnie tutaj, bo Idalina ma wciąż jeszcze opinię niepokojącej dzielnicy.

W KPS działa się skutecznie

Kierownik sekcji KPS do zwalczania alkoholizmu — Jan Koczyński — ma interesujące spostrzeżenia, zawarte w swoim brulionie i skonfrontowane z sytuacją przed powstaniem KPS:

— Przed 1977 rokiem kiedy to poczęła działać komisja — wszystkie swe obowiązki poddyktowane troską o spokój i bezpieczeństwo na osiedlu ORMO-wcy wykonywali „metodą strażacką”. Ingerowaliśmy, gdy była awantura, pobiliśmy, złości, uciążliwy stał się młody człowiek prowadzący pasyżniczy tryb życia. Kiedy były trudności, wkroczył dzielnicowy MO — Zbigniew Dąbrowski. Ale wszystko to działało się już po fakcie, po awanturze i rozróbie.

Dzisiaj działamy systematycznie, właśnie zgodnie z nazwą Komisji — profilaktycznie.

Mówią inni ORMO-wcy pracujący w sekcjach (młodzieży społecznie nie dostojanej, do zwalczania pasyżniczości, sekcji społecznych kuratorów sądowych), że dzie-

ki powstaniu KPS wystąpił element specjalizacji w pracy na rzecz porządku, ładu i wychowania w środowisku zamieszkania. Jedni zajmują się alkoholikami, inni ORMO-wcy niewychowaną młodzieżą — inni znów agituja chłonicznych nierobów za podjęciem pracy zawodowej.

Pokonać pracowstręt

Każde działanie, również społeczne, mierzy się efektem. KPS na Idalinie i ORMO-wcy działający w jego sekcjach mają takie wymierne efekty. Chociażby w zwalczaniu pasyżniczości. Na tym terenie było przed rokiem 32 dwudziesto- i trzydziestolatków będących na utrzymaniu rodziców. 20 z nich przekonano, że nie można siedzieć do końca życia na garnuszku rodziców. Niektórym nawet postarano się o pracę. Były przypadki, że ktoś z KPS przygotował rozmowę z wydziałem kadr, dał coś w rodzaju poręki, że aktyw dzielnicowy dopatrzy, aby delikwent przestrzegł dyscypliny pracy, że podejmie naukę zawodu. Mimo, że są jeszcze niepoprawni, większość udało się przekonać.

Nie sądzą o godzą

Ma Jan Koczyński w swoim brulionie dość niezwykle, z punktu prawnego chyba i nieformalne zobowiązania. Można z nich wywnioskować, że taki a taki, handlujący dotąd nielegalnie wódką, zobowiązuje się przed sekcją zwalczania alkoholizmu i KPS-em, że nie będzie prowadził nielegalnego wyszynku. W ten sposób zawieszono swą działalność 10 melin pijackich. Rzecz przy tym interesująca — te zobowiązania skutkują, nawet lepiej aniżeli nałoty umundurowany milicjantów na meliny.

Są i działają w idalińskim KPS-ie ludzie szczególnie doświadczeni — i z tytułu wykonanej niegdyś pracy zawodowej, i z tytułu działalności społecznej. To byli milicjanci, dziś społecznicy ORMO-wcy i aktywiści osiedli — Jan Banasiak, Rudolf Palimaka czy Marian Zygmunt. Szanując ich tutaj nie tylko za aktywność społeczną, również — co może dziwnie zabrzmieć — za „miejscowe zamieszkanie”. Tu — na Idalinie urodzili się, wychowali, znają ich ludzie i oni sąsiadów znają. Do takiego, gdyż maż znajdzie i zrobi w domu awanturę, idzie żona (często bliska sąsiadka) i prosi o pomoc. Nie o zamknięcie w areszcie, a o profilaktyczną rozmowę z awanturnikiem. Surowsze i bardziej skuteczne są te rozmowy aniżeli np. pouczenie w sądzie powszechnym. W tym przecież między innymi tkwi idea Społecznych Komisji Pojednawczych, które nie sądzą a godzą.

BOLESŁAW DZIATOSZ

Aktywiści kół ZSMP podstawą współpartnerstwa w samorządzie robotniczym

Rozwój organizacji zakładowych ZSMP, powstawanie nowych zarządów zakładowych, podejmowanie inicjatyw produkcyjnych, szkoleniowych i w działalności kulturalnej jest odpowiedzialnością radomskich ZSMP-owców na zalecenia zawarte w uchwale ostatniej miejskiej Konferencji Sprawodawczo-Wyborczej ZSMP.

W tych dniach powstały nowe zarządy zakładowe ZSMP przy Wojewódzkim Urzędzie Pocztowym i WZSR. Przy WZSR istnieje 10 kół działających w różnych zakładach i komórkach organizacyjnych. Aktywiści młodzieży szczególnie uwagę w swej pracy zwracają na poprawę jakości świadczonych usług dla rolników, organizację wypoczynku po pracy, przyjmując patronat nad przedsięwzięciami podejmowanymi w związku ze zbliżającymi się pracami polowymi, nad placówkami zaopatrzenia i skupu.

Podobne inicjatywy zmierzające do poprawy obsługi interesantów towarzyszą działalności członków młodzieżowej organizacji przy WUP. Danuta Galecka — przewodnicząca ZSMP przy Wojewódzkim Urzędzie Pocztowym, przypominając o uchwale Konferencji Sprawodawczo-Wyborczej ZSMP w Radomiu i nawiązując do wzrostu aktywności młodych pracowników Poczty — stwierdza:

„Zalecenie, by organizacja młodzieżowa w każdym zakładzie pracy była równoważnym współpartnerem samorządu robotniczego, nie oznacza, że cel ten uzyskamy przez przetargi o uzyskanie nowych uprawnień. Droga do tego współpartnerstwa jest wyraźnie wytyczona: tylko wówczas

wzrośnie rola kół i zarządu zakładowego ZSMP, jeśli wzrośnie udział członków ZSMP i całej młodzieży pracującej w rozwiązywaniu pilnych spraw zakładu, w wykonaniu planów produkcyjnych, działalności społecznej i ideowo-wychowawczej. Innej „recepty” na podniesienie znaczenia organizacji młodzieżowej nie ma”.

be-de

Fachowcy z „garbarskiej trójki”

Najwyższa jakość nubuków i „oddychające” podszewki

Dobre wyniki uzyskiwane w lutym br. przez załogę jednego z najstarszych w kraju zakładów garbarskich — garbarni nr 3 w Radomiu, potwierdzają słuszość przewidywań specjalistów-garbarzy, że z pogardzanego dotąd u nas surowca, którym są skóry łąwskie, można wyprodukować obuwie wysokiej jakości.

Nubuki wyprawiane przez doświadczonych garbarzy tego zakładu znajdują nie tylko odbiorców wśród krajowych producentów obuwia, są chętnie nabywane przez krajowych elegantów, ale również od roku cieszą się powodzeniem na rynkach zagranicznych, przede wszystkim w Wielkiej Brytanii. Obuwie z polskiego nubuku, miękkie i eleganckie, w niektórych krajach uchodzi za ostatni krzyk mody.

Pomyślny rozwój produkcji tej skóry wynika przede wszystkim z wysokiej jej jakości uzyskanej w efekcie stosowania nowego procesu technologicznego opracowanego przez radomskich garbarzy.

Jeszcze dwa lata temu, kiedy dopiero wdrażano nową metodę wyprawiania skór łąwskich z przeznaczeniem na obuwie, uzyskiwanie I gatunku skóry obuwniczej w ilości 7 proc. w stosunku do przerabianego surowca, oceniane było jako osiągnięcie liczące się w przemyśle garbarskim. Był to okres, kiedy jeszcze zastanawiano się, czy z takiego surowca można będzie uzyskać 20 do 30 proc. nubuków najwyższego, I gatunku.

W ciągu 20 pierwszych dni lutego br. doświadczeni garbarze „trójki” zanotowali b. poważne osiągnięcie — 60 proc. produkowanych nubuków uzyskało wysoką ocenę jakościową i zakwalifikowanych zostało do I gatunku.

Ten poważny sukces skłonił racjonalizatorów z garbarskiej „trójki” do podjęcia nowych prób uszlachetniania skór łąwskich. W wyniku wielomiesięcznych prób zespołowi racjonalizatorów — inżynierom: Andrzejowi Drewniekiemu i Zdzisławowi Kotłowskiemu oraz brygadzie Bolesławowi Chołujowi udało się opracować meto-

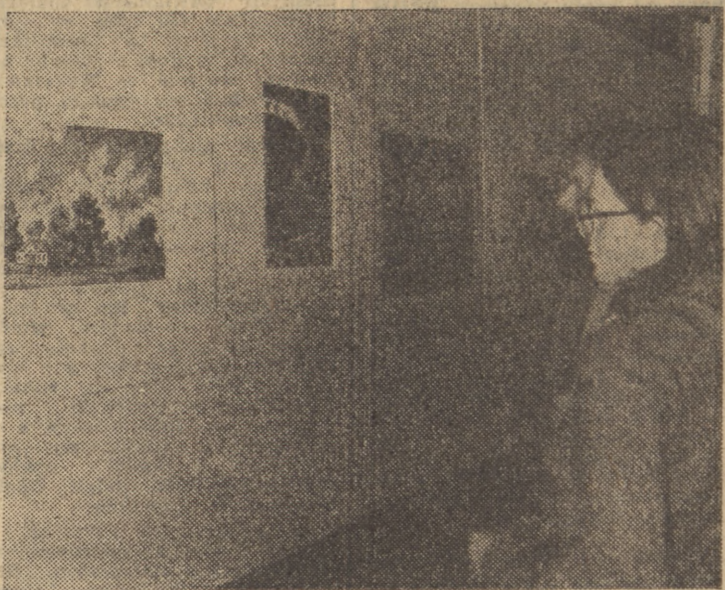
Najlepsi w konkursie piosenki radzieckiej

W sali widowiskowej Domu Kultury w Lipsku zakończyły się eliminacje wojewódzkie IX Małego Konkursu Piosenki Radzieckiej, w których wzięli udział uczniowie szkół podstawowych z Radomia, Białobrzegów, Zwoleń, Koźlenia, Pionek, Jedlińska, Błędowa, Brzeźnika, Przysuchy, Lipska, Potworowa i Nowej Wsi.

Jury składające się z przedstawicieli Zarządu Wojewódzkiego TFPR oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania wyłoniło najlepsze zespoły i solistów, którzy zakwalifikowali się do następnego etapu konkursu. I miejsce w kategorii zespołów zdołał zespół wokalny „Śnieżki” ze Szkoły Podstawowej nr 31 w Radomiu, natomiast wśród solistów najlepszy okazał się Wiesław Michałek z Lipska.

Dużymi brawami publiczność nagrodziła występ najmłodszych uczestniczek konkursu — 6-letniej Agnieszki Szust z przedszkola w Lipsku oraz 7-letniej Alinki Bugaj z Ogniska Muzycznego w Lipsku. (bw)

Panorama Kultury Czechosłowackiej



Dla każdego coś miłego... Tak w skrócie można określić propozycje Panoramy Kultury Czechosłowackiej — kilkunastodniowej imprezy, która zosta-

ła zorganizowana w naszym mieście przez Czechosłowacki Ośrodek Kultury i Informacji z Warszawy, Klub „Empik”, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego oraz ZSMP. Program Panoramy, która trwać będzie do 28 bm. włącznie zawiera bowiem koncerty, różnorodne wystawy, kiermasze połączone z interesującymi spektaklami oraz projekcje filmów produkcji czechosłowackiej.

Na zdjęciach: inauguracyjny koncert w wykonaniu kwartetu smyczkowego z Bańskiej Bystrzycy oraz fragment ekspozycji rysunku i grafiki artysty czechosłowackiego — Cyryla Boudy. (bd)

fol. A. Zuchowski

Impreza turystyczna „Ewa za kierownicą”

Z okazji zbliżającego się Dnia Kobiet Automobilklub Świętokrzyski organizuje wyprawę dla turystów zmotoryzowanych p.n. „Ewa za kierownicą”. W programie imprezy, której termin wyznaczono na 5 marca br., kulię przy Puszczę Koziennicką, liczne konkursy oraz wspólne posiłki. Wyjazd sprzed siedziby Automobilklubu przy ul. Warszawskiej 17/21, w niedzielę 5 marca o godz. 9.

Koszt uczestnictwa 25 zł od osoby, ostateczny termin zgłoszeń telefonicznych (nr tel. 412-20) upływa z dniem 3 marca. (am)

Przy szachowym stole

Sekcja szachowa przy Robotniczym Ośrodku Kultury w Pionkach działa niespełna pół roku, a już może poszczycić się niebagatelnym sukcesem w postaci zdobycia tytułu drużynowego wicemistrza wojewódzkiego. Działacze sekcji z jej kierownikiem Zbigniewem Górskim wykazują nadal bardzo dużą aktywność. W ub. tygodniu zakończyły się szachowe mistrzostwa Pionek, którym patronowali właśnie szachiści z ROK.

Tytuł mistrzowski wśród seniorów wywalczył Jerzy Wolski wyprzedzając Czesława Czechosłowackiego i Zbigniewa Górskiego, natomiast wśród seniorów Krzysztof Nalewajko przed Markiem Miklińskim i Sławomirem Miklińskim. (am)

Zwycięstwo siatkarek Radomki w Gdańsku

W poniedziałkowym wydaniu błętnie poinformowaliśmy, że sobotnimi i niedzielными przeciwniczkami II-ligowej „Radomki” były siatkarki Warmii Olsztyn. Radomianki gościły w Gdańsku, gdzie zmierzyły się z tamtejszą Gedią, mającą I-ligowe aspiracje. W sobotę radomianki przegrały po ścisłej walce 0:3 (10:15, 14:16, 8:15), a w niedzielę wygrały 3:2 (15:8, 17:15, 11:15, 8:15, 15:6) sprawując tym samym miłą niespodziankę swoim sympotykom.

Po ostatniej kolejce spotkań II ligi przewodzi Warmia Olsztyn, a zespół „Radomki” zajmuje ósme miejsce, wyprzedzając Stargę Gdynię i Anilię Łódź. Z Warmii Olsztyn radomianki spotkają się dopiero na dwa tygodnie w Olsztynie.

za pomyłką jeszcze raz przeproszamy sympatyków zespołu i kibiców drużyny.

Przed rozpoczęciem służby wojskowej

1 marca rozpoczyna się wiosenny pobór do wojska. W związku z tym na terenie województwa radomskiego powołano cztery terenowe komisje poborowe.

Terenowa Komisja Poborowa w Radomiu (Dom Kultury Zakładów Przemysłu Tytoniowego) przy ul. Tytoniowej 2 obejmuje swym zasięgiem gminy: Skaryszew, Jastrzębia, Jedlińsk, Kowale, Jedlinia-Letnisko, Rzecznów, Wierzbica, Ilza, Gózd, Jastrząb, Mirów, Zakrzew, Przytyk, Wołanów, Orońsko i m. Radom.

Terenowa Komisja Poborowa w Przysusze (Dom Kultury) — gminy: Potworów, Klów, Odrywół, Górzec, Wiśniowa, Rusinów, Chlewiska, Przysucha, Borkowice, Szydłowiec, Drzewica i Gielniów.

Terenowa Komisja Poborowa w Grójcu (Dom Kultury ul. Szpitalna 11) — gminy: Radzanów, Promna, Górzec, Nowe Miasto, Stara Białka, Grabów n. Pilicą, Magnuszew, Stomiec, Belsk Duży, Jasielnic, Mogielnica, Błędów, Białobrzegi, Pniewy, Warka, Chynów.

Terenowa Komisja Poborowa w Zwoleń (Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury przy ul. Armii Czerwonej 6), gminy: Koźlenice, Ciepłow, Zwoleń, Pionki, Policzna, Kazanów, Garbatka, Sienno, Lipsko, Solec, Chotcza, Przyłęk, Pionki, Sieciechów, Głowaczów, Gniewosów i Tczów. (bw)

Najbliższe przedstawienia

„Zemsta”

Sztuka Aleksandra Fredry „Zemsta” grana będzie w Teatrze Powszechnym w Radomiu dodatkowo w dniu 4 marca (jeden spektakl o godz. 19) oraz 5 marca o godz. 16.30 i 19.30.

Dyrekcja informuje, że wykupione bilety na przedstawienia które zostały zawieszane z powodu choroby jednego z aktorów będą ważne w dniu 6 marca z 15 lutego oraz 13 marca z 16 lutego na odpowiednie spektakle. (n)

KRONIKA DNIA

W Promnej Bogdan Piórkowski kierując niesprawnym technicznie ciągnikiem marki „Urus” nr rej. CW-623 nie zachował należytej ostrożności i na skrzyżowaniu ulic wjechał na chodnika i potrafił 13-letnią Jadwigę Jurczak. Dziecięczkę z ogólnymi obrażeniami ciała przewieziono do szpitala w Radomiu.

Na trasie E-7 w Woli Worowskiej gmina Grójec Władysław Wągrowski kierując samochodem osobowym marki „Buick” nr rej. WB-5047 potrafił 5-letniego Wacława Zdrala, który wszedł na jezdnię. Mężczyzna doznał ogólnych potłuceń i przebywa w szpitalu w Grójcu. (bw)



Zniwa leśne w całej pełni. Nieocenione usługi oddaje kolejka wąskotorowa, ciuchcią zwana, którą wyciąga się drewno do tartaku w Pionkach. Oto fragment załadunku dłużyc na jednym ze składów.

Fot. Bronisław Duda

Wtorkowy dyżur lekarza dermatologa

28 bm jak w każdy wtorek czynny jest w Radomiu telefon zaufania, przy którym pełnią dyżur lekarze Woj. Przychodni Skórno-Wenerologicznej. Dział na pytania z zakresu profilaktyki chorób wenerycznych odpowiadać będzie w godz. 15-16 dr. Stela Markiewicz, tel. 234-24. (n)